



III

Bp dr hab. Henryk Ciereszko - Białystok

MIŁOSIERDZIE „NAJWIĘKSZY PRZYMIOT BOGA” W ŚWIELE ENCYKLIKI O BOGU BOGATYM W MIŁOSIERDZIE

Prawda o miłosierdziu Bożym przekazana w objawionych księgach Pisma Świętego, była - choć nie bezpośrednio i wyraźnie - przedmiotem refleksji teologicznej i nauczania Kościoła na przestrzeni jego dziejów. Wspominają o niej Ojcowie Kościoła, a po nich Doktorzy Kościoła. U nich można odnaleźć, że miłosierdzie Boże jest najwyższą doskonałością Stwórcy, Odkupiciela i Uświęciciela. Św. Augustyn uważał, że Bóg okazał swoje wielkie miłosierdzie stwarzając człowieka, a gdy ten popadł w grzech objawił jeszcze większe miłosierdzie zbawiając go przez Krew swego Syna. Św. Tomasz natomiast dowodził, że miłosierdzie Boże jest najwyższą doskonałością Boga w Jego stosunku do stworzeń. Paralelnie z wypowiedziami

teologów, w nauczaniu doktrynalnym Kościoła, wspomniano również o miłosierdziu Bożym. Były to zarówno ogólne krótkie wzmianki o tej tajemnicy w Bogu, jak również wypowiedzi wskazujące na związek miłosierdzia Bożego z tajemnicą Wcielenia i Odkupienia, a także o szczególnym jego ujawnianiu się w usprawiedliwieniu grzesznika oraz w sakramentach świętych i innych środkach łaski. Wspominanie o miłosierdziu Bożym oraz związkach tej tajemnicy z wskazanym powyżej Bożym działaniem można odnaleźć w wypowiedziach papieży: Leona Wielkiego, Innocentego III, Klemensa VI, Piusa IX, Leona XIII, Benedykta XV, Piusa X, a także w orzeczeniach kilku synodów i Soboru Trydenckiego.

Współcześnie wykładnią nauki o miłosierdziu Bożym stał się głos Kościoła nauczającego zwarty w encyklice Jana Pawła II *Dives in Misericordia*, wydanej w 1980 roku. Papież na szerokim tle biblijnym i teologicznym ukazał Boga jako Ojca miłosierdzia, objawiającego swe miłosierdzie w swoim Synu Jezusie Chrystusie, a najpełniej w Jego krzyżu i zmartwychwstaniu, czyli zbawczym dziele. Miłosierdzie przedstawił jako doskonałość Boga, w której Bóg zwraca się do człowieka w jego ograniczoności, małości i grzechu, aby odbudować utracone dobro, przywrócić zatraconą godność człowieka i dziecka Bożego. Miłosierdzie bowiem jest tym wewnętrznym kształtem miłości Boga, która zdolna jest do pochylenia się nad każdą ludzką nędzą, nędzą moralną, grzechem. Doznający zaś miłosierdzia, nie czuje się poniżony, ale odnaleziony i dowartościowany. Miłosierdzie jest sposobem ujawniania się i działania miłości Boga, jest nieodzownym wymiarem miłości.

W zasygnalizowanym nauczaniu o miłosierdziu Bożym, pojawiło się określenie, że jest ono doskonałością Boga, a także, że jest najwyższą doskonałością Boga w Jego stosunku do stworzeń. Św. Jan Paweł II w encyklice *Dives in Misericordia*, nawiązał do tych sformułowań teologów, przywołując stwierdzenia niektórych z nich, „że miłosierdzie jest największym wśród przymiotów i doskonałości samego Boga”. Jednocześnie wskazał, że Biblia, Tradycja i życie wiary Ludu Bożego „dostarcza z pewnością swoistego pokrycia tego twierdzenia”. (DiM, 13)

Zatem jak w nauczaniu świętego Papieża w encyklice ujawnia się stwierdzenie, użyte w tytule wypowiedzi, że miłosierdzie jest „największym przymiotem Boga”, jak je należy rozumieć? Jak to wyróżnienie przymiotu miłosierdzia należy odnieść do przyjętego w teologii rozumienia i stwierdzenia, że wszystkie przymioty w Bogu są sobie równe? Może też zrodzić się pytanie, na ile wskazane stwierdzenie mogło być inspirowane zapisem z objawień danych św. Faustynie,

przekazanych w jej *Dzienniczku*, że „miłosierdzie jest największym przymiotem Boga” (Dz. 301).

Nauczanie teologów o miłosierdziu jako przymiocie Boga

Teologowie, czerpiąc z Objawienia i nauczania Kościoła, chcąc opisać tajemnicę Boga, ukazać Jego naturę, przypisują Mu przymioty, czy stosując zamienną nazwę, doskonałości. Są one wprawdzie ludzkimi pojęciami o Bogu, jako rozróżnienia myślnie, ale mają podstawę w nieograniczonej doskonałości Bożej, którą w jakimś stopniu wyrażają. Wszystkie przymioty przypisywane Bogu są sobie równe, czyli nie różnią się rzeczowo między sobą i nie odróżniają się od istoty Boga. Odróżniane są przymioty Boga związane z Jego istnieniem (niezłożoność, niezmienność, wiekuistość, niezmierność i wszechobecność, nieograniczoność i jedność) oraz przymioty opisujące stosunek Boga do stworzeń (dobrotliwość, mądrość, opatrność, sprawiedliwość i miłosierdzie). Pierwsze nazywane są absolutnymi, czyli wspólnymi, drugie relatywnymi, czyli odnośnymi¹.

Bł. Michał Sopoćko, wczytując się w teksty Pisma Świętego, powołując się na nauczanie Ojców Kościoła, św. Augustyna, zwłaszcza św. Tomasza, zauważa, że miłosierdzie Boże wydaje się być najwyższą doskonałością pośród doskonałości odnośnych, jako, że jawi się u źródła każdego z dzieł Boga, czyli jest głównym motywem działania Boga na zewnątrz. Przywoływał określenie tej doskonałości Boga według św. Tomasza, iż jest to odwieczna doskonałość Stworzyciela, Odkupiciela i Uświęciciela w stosunku do stworzeń, w szczególności do ludzi, przez którą Bóg wyprowadza stworzenia z nędzy i uzupełnia ich braki (Sth, 1, q. 21, a. 3, c). Następnie przedstawiał, uzasadnienie św. Tomasza, za wyróżnieniem miłosierdzia pośród innych odnośnych doskonałości Boga. Według niego, miłosierdzie rozważane samo w sobie, jest doskonałością najwyższą, gdyż polega na udzielaniu się istotom niższym przez usuwanie ich nędzy i braków. Większą doskonałością ujawnia zaś ten co daje, niż ten co otrzymuje. Miłosierdzie jest najwyższą doskonałością w Bogu, gdyż posiadający je Bóg jest Bytem najwyższym. Nie ma On nikogo ponad sobą, wobec kogo ujawniałby swą doskonałość przez łączenie się przez miłość, jako z kimś wyższym. Dlatego

1

zwracając się do stworzeń i człowieka, objawia miłosierdzie, usuwając braki w nich jako bytach niższych. U ludzi najwyższą cnotą jest miłość, stanowiąca istotę ich doskonałości. Bóg nie ma nad sobą nikogo, do którego zwracałby się z miłością. Dlatego odnosząc się do ludzi, okazuje im miłosierdzie, które w Nim jako najwyższym Bycie jest też najwyższą Jego doskonałością, w Jego działaniu poza sobą, na zewnątrz Jego Bóstwa (Sth. II-II, q. 30, a. 4, c).

Po przedstawieniu tego wyjaśnienia św. Tomasza, bł. Michał, mając na względzie prawdę, iż żadna z doskonałości w Bogu nie jest wyższa od innych, gdyż nie ma między nimi rzeczowej różnicy, a każda z nich stanowi istotę Boga, czyli jest Bogiem, a to zdaje się nie współgrać z tymże wyjaśnieniem, stwierdza jednakże, jakby uzupełniając to uzasadnienie, że zgodnie z ludzkim sposobem pojmowania, „miłosierdzie kierowane mądrością przedwieczną oraz wzmocnione miłością Boga ku sobie jaśnieje ponad wszystkie doskonałości, które dotyczą Jego stosunku względem stworzeń”².

Św. Tomasz, jak zauważa ks. W. Granat, dostrzega, że miłosierdzie istnieje we wszystkich dziełach Bożych, gdyż pochodzą one z Jego dobroci, która jest podstawą miłosierdzia (Sth, I, q. 21, a. 4)³. To stwierdzenie przynosi kolejny motyw, by wyróżnić miłosierdzie w odniesieniu do innych przymiotów w Bogu.

Ks. W. Granat sugeruje, że gdyby ułożyć przymioty Boże według jakiejś hierarchii, to miłosierdzie należałoby umieścić najbliżej miłości, bo ono najbardziej wydaje się z nią łączyć, bezpośrednio z niej pochodzi, należy do istoty Boga, czyli trwa zawsze. Miłosierdzie zakłada istnienie sprawiedliwości, ale góruje nad nią, gdyż więcej udziela i to nie ze ścisłego nakazu⁴. Jest w tym stwierdzeniu następny powód by wyróżnić przymiot miłosierdzia.

2

M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t.1, wyd. 2, Białystok 2008, s. 63-64.

3

W. Granat, *Miłosierdzie jako przymiot Boga*, w: *Ewangelia miłosierdzia*, red. W. Granat, Poznań 1970, przedruk w: W. Granat, *Bóg bogaty w miłosierdzie*, Sandomierz 2011, s. 54.

4

Tamże, s. 68.

Miłosierdzie, jak wszystkie przymioty Boga, należy do Jego istoty, a On jest jeden i niezłożony i z tej perspektywy, skupiając się na wyjaśnianiu bytu Boga, wydaje się, że wyróżnianie jednego przymiotu nie zyskuje uzasadnionych podstaw. Niemniej z innej perspektywy, przyjmując rozróżnienie na przymioty wsobne i odnośne w Bogu oraz uwzględniając doświadczenie ludzkie płynące z wiary, człowieka pozostającego w relacji zależności od Boga, zbawiającej, odradzającej, usuwającej braki, miłosierdzie tak właśnie jawiące się, wydaje się być wyróżniającym się przymiotem Boga, czy najwyższym przymiotem Boga. W tym kierunku zdaje się też zmierzać ujęcie św. Jana Pawła II w encyklice, gdy chodzi o przywołane w tytule sformułowanie, że miłosierdzie jest najwyższym przymiotem Boga.

Nauczanie św. Jana Pawła II o miłosierdziu jako „najwyższym przymiocie Boga” w encyklice *Dives in misericordia*

Wątek miłosierdzia Bożego jest bardzo wyrazisty w nauczaniu św. Jana Pawła II. Można wyróżnić teksty i mowy ujmujące wprost naukę o miłosierdziu Bożym oraz odnaleźć nawiązania do tej prawdy w wielu innych jego pismach i przemówieniach. Wśród pierwszych najważniejszych jest encyklika *Dives in misericordia*, a po niej orędzia wygłaszane rokrocznie w drugą Niedzielę Wielkanocną, kazania na beatyfikację i kanonizację Siostry Faustyny oraz przesłanie z konsekracji Bazyliki w Łagiewnikach.

Encyklika przynosi wykładnię nauki o miłosierdziu Bożym. Papież wydobywa ją z Objawienia, którego pełnym i definitywnym wyrazem i urzeczywistnieniem jest Słowo Wcielone, Jezus Chrystus. W Nim najpełniej ujawnia się tajemnica miłosierdzia Bożego, przez nauczanie, czyny i misterium paschalne. Więcej, On sam, Chrystus paschalny, jest definitywnym wcieleniem miłosierdzia. Stąd poznając i kontemplując tajemnicę Jezusa Chrystusa, Wcielonego Syna Bożego, poznawana jest i zgłębiana tajemnica miłosierdzia Ojca, tajemnica miłosierdzia Bożego. Miłosierdzie jest miłością Ojca, która zdolna jest do pochylenia się nad każdą ludzką nędzą, nad nędzą moralną, nad grzechem. Doznający zaś miłosierdzia nie czuje się poniżony, ale odnaleziony, dowartościowany. Zatem miłosierdzie objawia się jako dowartościowywanie, jako „wydobywanie dobra spod wszelkich nawarstwień zła, które jest w świecie i człowieku”. (DiM, 6) Miłosierdzie jest miłością Boga Ojca, wierną, współczującą, litującą się nad człowiekiem, doświadczanym złem i grzechem, wydobywającą i odbudowującą w nim utracone dobro i przywracającą naruszoną jedność z Bogiem, po dar zbawienia i pełni życia w Bogu.

W encyklice święty Papież wskazał też na potrzebę miłosierdzia w naszych czasach, rolę i zadania Kościoła w wyznawaniu, głoszeniu i świadczeniu miłosierdzia oraz skierował wezwanie do modlitwy o miłosierdzie Boże dla ludzkości i świata.

W przemówieniach w Niedziele Miłosierdzia, głosząc orędzie miłosierdzia, wielokrotnie mówił o konieczności zwrócenia się do miłosierdzia Bożego w naszych czasach, naznaczonych niepewnością, niepokojem o przyszłość, a otwieranie się na odradzające doświadczenie miłosierdzia Boga przynosi światło nadziei, odpowiedź na problemy współczesności, w nim jest ocalenie dla człowieka i świata. Ta nuta przewijała się także w innych wypowiedziach, tekstach i pismach św. Jana Pawła II.

Przechodząc bezpośrednio do wskazanej w temacie kwestii w świetle encykliki *Dives in misericordia*, wydaje się, że warto najpierw zauważyć, iż w tryptyku pierwszych encyklik św. Jana Pawła II, poświęconych osobom Boskim, encyklika o Bogu Ojcu, nosi znamieny tytuł *O Bożym miłosierdziu*. Bóg Ojciec ukazany jest jako Ojciec miłosierdzia. A zatem, czy nie jest to wyróżnienie tajemnicy miłosierdzia w Bogu? Nie jest to swoiste ukierunkowanie na podkreślenie pierwszeństwa przymiotu miłosierdzia w Bogu?

Już na początku encykliki, święty Papież, idąc za św. Pawłem, mówiącym o poznawaniu niewidzialnych przymiotów Boga, wiekuistej Jego potęgi oraz Bóstwa poprzez Jego widzialne dzieła (Rz 1,20) oraz przywołując słowa św. Jana: „Jednorodzony Bóg, który w jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył” (J 1, 18), wyraża prawdę, o ostatecznym i najpełniejszym objawieniu w Jezusie Chrystusie „Boga w niezgłębionej tajemnicy Jego istoty”. I zaraz dodaje, że przez Chrystusa poznajemy „Boga przede wszystkim w Jego stosunku do człowieka, w Jego miłości”. Tym samym „niewidzialne Jego przymioty” w Chrystusie, w Jego czynach i słowach, na koniec w Jego krzyżowej śmierci i zmartwychwstaniu, stają się nieporównywalnie bardziej ukazane niż poprzez wszelkie inne dzieła. Więcej, podwyższając jakby jeszcze tę gradację, zapisuje: „W ten też sposób staje się w Chrystusie i przez Chrystusa szczególnie widzialny Bóg w swoim miłosierdziu, uwydatnia się ten przymiot Bóstwa, który już Stary Testament określał jako miłosierdzie”. Nadto Chrystus nie tylko poucza miłosierdziu ale „nade wszystko sam je wciela i uosabia”. I dalej, kontynuując to wyjaśnienie, św. Jan Paweł II, dopowiada o Chrystusie: „Poniekąd On sam jest miłosierdziem”, a zamyka je stwierdzeniem, że w Nim „w sposób szczególny widzialnym staje się Bóg jako Ojciec bogaty w miłosierdzie”. (DIM, 2)

Znamienne, że święty Papież, chcąc ukazać tajemnicę istoty Boga, odsłanianą w Jego dziełach i przede wszystkim w osobie Jezusa Chrystusa, przywołuje poznanie Go w Jego miłości do człowieka i zaraz przechodzi do miłosierdzia, na nim się skupiając, ukazując ten przymiot Boga, jako ten, w którym „w sposób szczególny widzialnym staje się Bóg”. Czyli

właśnie przez miłosierdzie Bóg staje się przede wszystkim rozpoznawany i poznawany⁵. W takim rozumieniu i wyjaśnieniu, wydaje się, że jawią się podstawy, aby szczególnie wyróżnić przymiot miłosierdzia w Bogu. W kluczu tego rozumienia i wyjaśnienia, zapowiedzianego już na początku encykliki, należy, jak się wydaje, odczytywać dalsze przekazy dotyczące ujmowania miłosierdzia jako przymiotu Boga, i ukazywania go w taki sposób, że można skłaniać się ku stwierdzeniu, iż jest ono „najwyższym przymiotem Boga”.

Tak zasygnalizowane odniesienie, że Bóg objawia się jako Ojciec miłosierdzia, rozwija święty Papież przez ukazanie orędzia mesjańskiego Chrystusa, jako skupionego na ujawnianiu tegoż miłosierdzia w Bogu. Prawda ta jest zarówno tematem nauczania Jezusa, obrazowana jest w czynach Jezusa, jest rzeczywistością uobecnianą przez Chrystusa (DiM, 3). Papież zapisze: „miłosierdzie stanowi podstawową treść orędzia mesjańskiego Chrystusa oraz siłę konstytutywną Jego posłannictwa” (DiM, 4). Podobnie analizując historię Ludu wybranego, Izraela, wydobywa wymiar miłosierdzia w dziełach Boga wobec niego. Zauważa, że miłosierdzie należy do pojęcia Boga, objawiającego się Izraelowi, ale także jest „treścią życia całego Izraela i poszczególnych jego synów i córek, jest treścią obcowania z ich Bogiem, treścią dialogu, jaki z Nim prowadzą”. Z jednej strony w Starym Testamencie głoszone jest miłosierdzie Boże, z drugiej jest wezwanie do odwoływania się do tego miłosierdzia, wysławiania i dziękowania za nie (DiM, 4). Z kolei skupiając się na tajemnicy Odkupienia, w misterium paschalnym widzi, ostateczne dopełnienie objawienia prawdy o miłosierdziu, w dziejach naszego zbawienia. Bowiem misterium paschalne, jak wyraźnie podkreśla: „stanowi szczytowy punkt tego właśnie objawienia i urzeczywistnienia miłosierdzia”, a w innym zapisie stwierdza: „Odkupienie niesie w sobie całą pełnię objawienia miłosierdzia” (DiM, 7).

To prześledzenie dziejów objawiania się Boga i jednocześnie dziejów zbawienia w perspektywie miłosiernego działania Boga i objawiania się jako Ojca miłosierdzia, jest niewątpliwie wyniesieniem miłosierdzia jako przymiotu Boga. Miłosierdzie tak ukazywane jawi się, jako źródło czy przyczyna działania Boga wobec stworzenia i człowieka. Zatem

5

Bł. Michał Sopoćko zauważa, że poznając Boga jako miłosiernego, człowiek Ignie do Niego z synowską miłością i coraz pełniej miłości Boga doznaje. Przez ufność w miłosierdzie Boże umacnia się w człowieku bojaźń synowska i miłość do Boga, które są darem nieskończonego miłosierdzia Boga. Tak postępuje w doskonałości i coraz bardziej zbliża się do Boga. (M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t.1, wyd. 2, Białystok 2008, s. 41-43).

można uznać, że odnajdujemy tu niejako potwierdzenie głoszonej przez teologów opinii, że miłosierdzie Boga przenika wszystkie dzieła Boga, czy jest u podstaw wszelkich dzieł Boga. Takie ukazywanie prawdy miłosierdzia Bożego, ujawnianego w dziełach Boga, aż po kulminację jego objawienia i urzeczywistnienia w Odkupieniu, przywołanie określenia, że miłosierdzie jest „przymiotem Bóstwa”, że przynależy do istoty Boga, jak zostało zauważone, rodzi skojarzenie iż jest ono wyróżniane, przenika wszelkie dzieła Boga, niemniej nie pojawiło się w omawianym wywodzie Ojca Świętego wprost sformułowanie: „miłosierdzie jest najwyższym przymiotem Boga”.

Sformułowanie to pojawia się raz jeden, jako przywołanie opinii niektórych teologów, w następującym kontekście. Święty Papież, po rozdziałach, jak sam zaznacza, poświęconych wyjaśnianiu prawdy miłosierdzia Bożego, wydobywanej z Pisma Świętego i Tradycji, zauważa, że „jakby nieustające echo tej wyrażonej w Biblii prawdy” rozbrzmiewa w życiu Kościoła w czytaniach świętej liturgii, jest ona rozpoznawana przez zmysł wiary Ludu Bożego, ujawnia się w przejawach pobożności indywidualnej i wspólnotowej. I w tym momencie, kontynuując swój wywód, zapisuje: „Jeśli niektórzy teologowie twierdzą, że miłosierdzie jest największym wśród przymiotów i doskonałości samego Boga, to Biblia, Tradycja i całe życie z wiary Ludu Bożego, dostarcza z pewnością swoistego pokrycia dla tego twierdzenia. Nie chodzi tutaj o doskonałość samej niezgłębionej istoty Boga w tajemnicy samego Bóstwa, ale o doskonałość i przymiot, w którym człowiek z całą wewnętrzną prawdą swej egzystencji szczególnie blisko i szczególnie często spotyka się z żywym Bogiem” (DiM, 13). I dalej dopowiada, że w spotkaniu z miłosierdziem Boga – jak wcześniej to było już zapowiedziane, na początku encykliki, na co właśnie też wskazałem – „widzenie Ojca” (J 14, 9), „widzenie Boga przez wiarę, zyskuje „jakiś szczególny moment wewnętrznej prostoty i prawdy” (DiM, 13).

W następnym akapicie użyje jeszcze święty Papież, zbliżonego do cytowanego za teologami określenia, a mianowicie zapisze: „Kościół żyje swoim autentycznym życiem, kiedy wyznaje i głosi miłosierdzie – najwspanialszy przymiot Stwórcy i Odkupiciela – kiedy ludzi przybliża do Zbawicielowych źródeł miłosierdzia, których jest depozytariuszem i szafarzem” (DiM, 13). W tych dwóch miejscach zatem jedynie pojawiają się zbliżone do siebie określenia: miłosierdzie najwyższym przymiotem Boga oraz miłosierdzie najwspanialszym przymiotem Boga. Pierwsze, jest wprawdzie cytowane przez Ojca Świętego, ale, jak się wydaje, zawiera w jego myśli znaczące racje by tak stwierdzać o miłosierdziu, które wymagają jedynie odpowiedniego zinterpretowania.

Analizując te ostatnio przywołane zapisy św. Jana Pawła II, zauważamy kontynuację i jakby spuwentowanie jego myśli, w której wyróżniane jest miłosierdzie przede wszystkim w

objawianiu się Boga, a więc w Jego dziełach aż po Odkupienie. Miłosierdzie, które jest też poznawane przez człowieka, w jego otwartości na Boga i w rodzącej się stąd wierze w Niego oraz w życiu tą wiarą. Papież nie zatrzymuje się na rozważaniu miłosierdzia jako przymiotu Boga w odniesieniu do Jego istoty, w relacji do innych przymiotów – w tej perspektywie rodzą się trudności natury filozoficznej i teologicznej, co do wyróżniania jednego z przymiotów Bóstwa – ale jak zapisał, chodzi o miłosierdzie jako tę „doskonałość i przymiot, w którym człowiek (...) spotyka się z żywym Bogiem” (DiM, 13). Można w tym ujęciu dostrzec nawiązanie do ustaleń klasycznej teologii, odróżniającej przymioty wsobne i odnośne w Bogu, ujęcie w którym wyróżnianie miłosierdzia, właśnie jako miejsca „spotkania żywego Boga”, jako obecnego w objawianiu się Boga, w Jego dziele Zbawczym, innym językiem wyraża stwierdzenie teologów, że miłosierdzie jest najwyższym przymiotem Boga w Jego działalności na zewnątrz Bóstwa. Zatem, chociaż we własnym zapisie Papież nie używa sformułowania o miłosierdziu, że jest najwyższym przymiotem Boga, to zdaje się takim ukazywaniem prawdy miłosierdzia, akcentując je przede wszystkim w relacji Boga do stworzenia i człowieka, to spojrzenie na ten przymiot Boga wyrażać.

○dczytując myśl świętego Papieża, można byłoby w następujący sposób wyjaśnić użyte w tytule sformułowanie. Możemy mówić, że miłosierdzie jest najwyższym przymiotem Boga, gdy poznajemy Boga, przez Jego miłosierne dzieła, a więc Jego objawianie się, od stworzenia, poprzez całą historię zbawienia, w Starym Testamencie, a zwłaszcza w Nowym Testamencie w osobie Jezusa Chrystusa, historię dopełnioną misterium paschalnym, będącym najwyższym objawieniem i urzeczywistnieniem miłosierdzia Boga. Następnie, gdy przyjmujemy perspektywę wiary, życia i doświadczenia Kościoła, w tym także indywidualnej relacji człowieka do Boga. Bóg jest wtedy może jeszcze bardziej poznawany przez człowieka, jako Ojciec miłosierdzia, jako że człowiek rozpoznaje swą zależność od Boga aż po wołanie o uwolnienie od ograniczeń, braków i przede wszystkim grzechu. To spojrzenie na miłosierdzie Boże, takie jego ujęcie i przedstawienie w encyklice *Dives in Misericordia*, przynosi wydaje się uzasadnione racje by miłosierdzie nazywać najwyższym przymiotem Boga.

W dopowiedzi, wydaje się warto skonfrontować zapis o miłosierdziu jako najwyższym przymiocie Boga pojawiający się w encyklice z przekazem w *Dzienniczku* św. Faustyny: „miłosierdzie jest największym przymiotem Boga” (Dz. 301). Wiadome jest, że św. Jan Paweł II nie wspomina o objawieniach danych św. Faustynie, ani tym bardziej nie cytuje zapisu z *Dzienniczka*. To, iż znał treść *Dzienniczka*, postać Świętej, objawienia jej przekazane, nie ulega wątpliwości. W swym nauczaniu o miłosierdziu Bożym w encyklice, będącej wykładnią doktryny Kościoła oparł się na Objawieniu, Piśmie Świętym i Tradycji, nawiązał do nauki Kościoła i interpretacji teologów, jako źródeł tegoż nauczania. Nie mógł odnieść się do

objawień prywatnych i je przywoływać. Nie wykluczone jednak, że w swych przemyśleniach o miłosierdziu Bożym, mógł sięgać do własnych doświadczeń i przeżyć rodzących się także z zetknięcia się z kultem Miłosierdzia Bożego i formami tego kultu, pochodzącymi z objawień danych św. Faustynie. Zapis z *Dzienniczka* mógł być inspiracją do poszukiwań i badań w aspekcie wyjątkowości, wyróżnienia miłosierdzia pośród przymiotów Boga, aż po nauczanie, przedstawione powyżej, dające podstawy by miłosierdzie nazywać najwyższym przymiotem Boga. Wspomnieć wypada również przy tej okoliczności bł. Michała Sopoćkę. Ten już wyraźnie odniósł się do stwierdzenia z *Dzienniczka*. W swoim pierwszym zapisie w *Dzienniku*, dotyczącym miłosierdzia Bożego i św. Faustyny wprost zaznacza, że miłosierdzie „jest najwyższym przymiotem działalności Boga na zewnątrz”. I kontynuuje, iż św. Faustyna „często to powtarzała, pobudzając mnie do badania, studiowania i częstego o tej prawdzie myślenia”⁶. W tym wypadku nie ma wątpliwości, że objawienia dane św. Faustynie, stały się inspiracją do badań i przemyśleń bł. Michała o miłosierdziu Bożym, o czym też w wielu innych miejscach sam wspominał. Także wyjaśnianie, że miłosierdzie jest najwyższym przymiotem Boga w Jego działalności na zewnątrz, obecne wyraźnie w jego nauczaniu, pojawiło się z powodu zapisu w *Dzienniczku*. To wyjaśnienie, oczywiście, opierał także na Piśmie Świętym, Tradycji, nauczaniu Kościoła i teologów, a objawienia prywatne dane św. Faustynie traktował jako inspirację i wezwanie do ich prowadzenia.

Bp Henryk Ciereszko - biskup pomocniczy Archidiecezji Białostockiej, dewiza biskupia: *In Misericordia Tua speravi* (Zaufałem Twemu miłosierdziu), święcenia prezbiteratu: 14.06.1981 r., święcenia biskupie: 15.12.2012 r. W 1983 roku rozpoczął studia specjalistyczne w zakresie teologii fundamentalnej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie w 1985 uzyskał licencjat, a w 1988 roku doktorat na podstawie dysertacji *Metoda apologetyczna Pawła Świętłowa*. Również tam na podstawie rozprawy *Życie i działalność błogosławionego Michała Sopoćki (1888–1975). Pełna biografia apostoła miłosierdzia Bożego* uzyskał w 2013 roku stopień doktora habilitowanego nauk teologicznych o specjalności teologia duchowości. Od 1998 roku był wicepostulatorem w procesie beatyfikacyjnym księdza Michała Sopoćki. Postać ks. Sopoćki opisał w kilku publikacjach książkowych. Funkcje w Konferencji Episkopatu Polski: Przewodniczący Zespołu ds. Sanktuariów, Członek Komisji Maryjnej, Członek Zespołu ds. Kontaktów z Konferencją Episkopatu Litwy, Delegat

6

KEP ds. Ruchu Wiara i światło oraz Fundacji L'Arche”, Delegat KEP ds. Dialogu Katolików i Muzułmanów, Przewodniczący Komitetu ds. Dialogu z Religiami Niechrześcijańskimi.